

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

KINO-TEATR

„Zacisze“

Wejście od ul. Dęblińskiej.

Baczność.

Dziś i dni następnych.

Baczność.

Cud w Klasztorze

czyli **Skrucha grzesznicy**

Wielkie arcydzieło ekranowe w 6-ciu aktach, z premjowaną pięknoscia amerykańską. Lori, Giusonw roli głównej. Niebywała treść, świetna gra artystów i nadzwyczaj bogata wystawa. Cz.1 Cud. Cz.2 Miłość Beatrycy. Cz.3 Błędny rycerz. Cz. 4 Ucieczka Beatrycy. Cz. 5 W jaskini zbrojców. Cz. 6 Powrót do Klasztoru.

Orkiestra powiększona.
Ceny miejsc podwyższone.
Passe-Partout nie ważne.
Początek przedstawień o 5-ej, w dni świąteczne o 2-ej. Ostatni seans o 9-ej.

Teatr Miejski Im. Juliusza Słowackiego
w Krakowie.

CAREWICZ

sztuka w 3-ch aktach GABRYELI ZAPOLSKIEJ.

Sosnowiec: Piątek, d 7 grudnia 1917 r. o g. 8 wieczorem.
Sobota, d. 8 grudnia r. b. o g. 3 po południu.

Dąbrowa: Sobota, d. 8 grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem.

2370

Z widowni wydarzeń.

Hr. Czernin o Polsce i pokoju.

WIEDEN (BTW.). Hr. Czernin powiedział w expose swoim o wydarzeniach ostatnich 3-ch lat m. in., co następuje:

Sukcesy państw centralnych na froncie rosyjskim, które doprowadziły do zajęcia, pozostających pod władzą rosyjską, terenów, umożliwiły państwu centralnym jeden akt o znaczeniu historycznym: przywrócenie Królestwa Polskiego. Uwolnione z pod ucisku rosyjskiego i powołane do własnego życia państwowe Królestwo Polskie będzie miało do spełnienia wielką misję, jako wysunięta placówka kultury zachodniej. Nie dążyliśmy do jakichkolwiek wymuszonych zdobyczy terytorjalnych ani pogrwałceń w dziedzinie gospodarczej, żądaliśmy jednak skutecznego zabezpieczenia naszego wolnego i nieskrępowanego rozwoju w przyszłości. To zabezpieczenie mogłoby nam dać zaopatrzone w odpowiednie gwarancje umowy o powolnym, równoczesnym i wzajemnym zmniejszeniu zbrojeń i wolności mórz, obok jednoczesnego wprowadzenia obowiązkowej procedury sądów rozjemczych. Dlatego gotowi jesteśmy zawrzeć z naszymi wrogami powszechny, sprawiedliwy i zaszczytny pokój. Wyrażam nadzieję, że osiągniemy pokój na drodze porozumienia, w przeciwnym bowiem wypadku—jestem o tem najmocniej przekonany—ten pokój wymusimy. Z Rosją, która oświadczyła swą gotowość zawarcia pokoju bez pogwałceń terytorjalnych i gospodarczych i której rząd dzisiejszy znów przyjął ten program, zabieramy się właśnie do rozpoczęcia rokowań na powyższych podstawach.

Akcja pokojowa.

GENEWA, 5 grudnia. (BTW.) Agencja Havasa donosi z Petersburga:

Trocki znów zawiadomił piśmiennie przedstawicieli dyplomatycznych koalicji, że Niemcy zgodzili się na zawieszenie broni, że akcja wroga na froncie rosyjskim ustala i że rokowania wstępne rozpoczęły się dnia 2 grudnia.

Dowódca zachodniego frontu rosyjskiego, gen. Walujew, otrzymał dymisję. Wszystkie wojska na froncie Mińska oświadczyły się za bolszewikami.

Wchodzi tu w rachubę 2 ga, 3-cia i 10-ta armia.

Odrębne stanowisko Ameryki.

GENEWA. Dzienniki lądowe stwierdzają, że treść dokumentów tajnych, opublikowanych przez bolszewików, wywołała niezwykle silne wrzaski wśród amerykańskiej opinii publicznej. Ta okoliczność tłómaczy odrębne stanowisko Wilsona względem akcji pokojowej Rosji. Stany Zjednoczone postanowiły zachować zupełną w tej sprawie neutralność.

Formalne zerwanie stosunków.

BAZYLEA, 5 grudnia. (BTW.) „Daily Chronicle“ donosi, że Piotrogród: Posłowie koalicji zakomunikowali obecnemu rządowi rosyjskiemu za pośrednictwem jednego z poselstw neutralnych rezolucję dotyczącą przerwania stosunków politycznych, finansowych i militarnych z Rosją, na czas trwania obecnego rządu. Ambasador amerykański nie przyłączył się ze względów formalnych do kolektywnego pisma trzech posłów koalicyjnych. Nowy gene-

ralissimus rosyjski rozkazał, aby obcy pełnomocnicy wojskowi, oraz bawiący jeszcze na froncie koalicji attaché wojskowi i oficerowie sztabów generalnych, opuścili kwaterę główną i udali się do Piotrogradu.

Zakończenie konferencji koalicji.

GENEWA, 5 grudnia. (WAT.). Aj. Havasa donosi z Paryża: Clemenceau zamknął konferencję koalicji mową, w której m. in. powiedział:

W dawniejszych czasach byliśmy przyjaciółmi Ameryki, lecz wrogami Anglii. Dziś nie i szlachetnie walczyła ona Francja przeciwko Anglii, zarówno na lądzie, jak na morzu. Dzisiaj oba te narody oddają się w całości wspólnej solidarności i przyjacielskiej pracy. Tutaj nie ma już narodów wielkich i małych. Wszystkie narody są wielkie, które walczą za te same ideały — sprawiedliwości i wolności i dla zgotowania najlepszej przyszłości ponoszą ofiary. Myśmy wszyscy pociągali do boju pod nakazem sumienia ludzkości. Pragniemy urzeczywistnienia prawa, sprawiedliwości i wolności, nawet gdyby po tamtej stronie Renu nie rozumiano, że świat oczekuje naszego zwycięstwa. A zwycięstwo to przyjdzie. Wszystkie narody, których przedstawiciele tutaj są obecni, przeniknięte są jedną wolą wywalczenia tryumfu największej sprawie. Pracujemy, aby siłą oręża zdobyć prawo do pokoju.

O wodza naczelnego.

BERLIN, 5 grudnia. (WAT.). Do dzisiejszej „Vossische Ztg.“ donoszą z Bernu: Sprawy wodza naczelnego koalicji nie rozstrzygnięto na konferencji paryskiej z powodu panujących różnic zdań. Jako kandydaci na to stanowisko wymieniani ponownie są obok generała Pétaina również generałowie Joffre, oraz Gabriel Hanotaux. Znanie jest wprawdzie napięcie stosunków pomiędzy tym ostatnim a Clemenceau, jednak istnieje nadzieja, że dąłoby się ono usunąć.

Odpowiedź Loyda George'a.

GENEWA, (BTW.) „Petit Journal“ donosi z Londynu, że w najbliższym czasie Lloyd George wypowie w Izbie gmin wielką mowę, która będzie odpowiedzią na oświadczenie kanclerza Rzeszy niemieckiej w parlamencie.

O bitwie nad Cambrai.

BERN, (BTW.) Krytyk wojenny gazety „Echo de Paris“ pisze o ofensywie niemieckiej pod Cambrai: Jest rzecz jasna, że wielka część wzdobytych bezpośrednio przed Cambrai musiała być opuszczona przez Anglików pod naciskiem strasznych mas wojska niemieckiego.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk.

Na froncie arcyks. Józefa oraz grupy wojsk Mackensena rokowania w sprawie zawieszenia broni rozciągają się również i na wojska rumuńskie.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Na froncie flandryjskim wielokrotnie ożywiona działalność artyleryjska.

Miedzy Inchy a Bourlon ogień był po południu znacznie spogęgowany.

Natarcia nieprzyjacielskie na południe od Moenvre rozchwiała się. Wzięliśmy jeńców.

Angielskie części rowów pod i na południe od Marcoing oczyszczono z nieprzyjaciela.

Na południe od St Quentin wzmożona walka artylerji i miotaczy min.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta.

W licznych odcinkach ożywiona obustronna akcja wywiadowcza spowodowała gwałtowne walki zbliższe.

Włoski teren walk.

Wojska feldmarszałka Conrada wydarły włochom w Siedmiu Gminach kilka stanowisk na wzgórzach.

Front macedoński.

Silne oddziały nieprzyjacielskie które ruszyły naprzód na zachodnim brzegu jeziora Ochrydy, oraz na północnym-wschodzie od jeziora Dojran, odparto.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Odezwa do Polaków w Piotrogradzie.

Komitet wykonawczy rady polskiej zjednoczenia międzypartyjnego wydał do Polaków piotrogrodzkiej odezwe treści następującej:

Rodacy! Wolna Rosja w ciężkich zapasach wewnętrznych o nowy porządek przeżywa kryzys władzy. Członkowie rządu tymczasowego w Piotrogradzie zostali aresztowani przez komitet wojenno rewolucyjny piotrogrodzkiej rady robotniczych i żołnierskich delegatów i Rosja stoi w obliczu wojny domowej i bezrządu.

Kryzys obecny w niczem nie zmienia zasadniczej linii polityki polskiej. Sprawa polska od dłuższego już bo-

wiem czasu przestała być zależną od samej tylko Rosji. Im większa naokół nas zawierucha i zwątpienie — tem więcej powinniśmy okazać charakteru, stać niezłomnie przy żądaniu pełnej niepodległości Polski w wyniku wojny obecnej, myśli o małoduszynym kompromisie do siebie nie dopuszczając.

Jako obywatele Polski, nie możemy wdawać się w walki wewnętrzne Rosji. Tembardziej stać winniśmy zdala od wszelkich czynników bezładu. Jedynie, co nam wskazuje chwila obecna, to wzmocnić jedność narodową. Nietylko strzedz nam się należy, by wewnętrzne społeczeństwo polskiego walki nowych wśród nas nie wywołały rozdziewków, ale wszelkich dolożyć trzeba starań, by mimo istniejących między nami różnic kierunków politycznych i partji — jasnym dla całego świata było, że jest jedno powazeczne, niezłomne nardu naszego zadanie Polski niepodległej.

Pod tym sztandarem równie świętym dla każdego Polaka, niech się skupia wszędzie społeczeństwo polskie w kwartę spójną całość, jednocześnie wytworząc zjednoczoną siłą wszystkich organizacji polskich komitety miejscowe samoobrony. Uważamy za wskazane, by wszystkie organizacje polskie, w skład zjednoczenia międzypartyjnego wchodzące, nietylko poparły każdą inicjatywę lokalną, zmierzającą do przewyciężenia nasuwających się w chwili obecnej niebezpieczeństw dla ducha polskiego, dla życia i mienia Polaków, ale same zapoczątkowały niezbędne ku temu środki. Pamiętajmy wszyscy, że w chwilach zawieruchy, tylko męska energia, na dobrej organizacji oparta, wyprowadza z niebezpieczeństwa i zwycięstwo dążeniom nardu zapewnia.

Z dnia na dzień.

Gabinet ministrów. Urzędowe ogłoszenie o składzie osobistym gabinetu, jak się dowiadujemy, nastąpi niebawem. P. Kucharzewski doszedł już do porozumienia z większością kandydatów. Jeszcze tylko ministerjum aprowizacji nie jest obsadzone. W sprawie tej prezes ministrów konferował z Eustachymem Sapięgą. Skład gabinetu jest już ustalony co do osób, wejda doń mianowicie, jak wymienialiśmy osoby zbliżone do p. Kucharzewskiego, pp: Mikułowski, Pomorski, Brudziński, Stanisławski, Bukowiecki, Janicki, Michałowski, Kaczorowski i Zieliński nie jest jeszcze naomiat definitywnie określony podział tek. Co do tego mogą zająć poważne zmiany. Hr. Rostworowski zostaje szefem kancelarii prezesa ministrów, p. Tomczyński referentem do spraw szkół wyższych w ministerjum oświaty (na miejsce p. Brudzińskiego), p. Makowski zaś wice-ministrem sprawiedliwości. Wszyscy członkowie gabinetu nosić będą tytuł ministrów, nazwa departament nie będzie używana.

Koło Międzypartyjne o sytuacji.

W ubiegły piątek, według informacji piem warszawskich odbyło się zebranie ogólne członków Koła międzypartyjnego. Osób zgromadziło się dużo (około 200 osób), ze względu na zjazd ziemian w Warszawie.

Referat wygłosił p. Zygmunt Chrzastowski, charakteryzując sytuację polityczną, jaka się wytworzyła od dnia 12 września i przeprowadzając paralele między wnioskami, wpływającymi z tej sytuacji a uchwałami, które zapadły na ostatnim zebraniu ogólnem koła. Następnie przedstawił referent program polityczny p. Kucharzewskiego, wyliczony wobec przedstawicieli koła przed paru dniami.

Następnie zabrał głos p. Rosset, krytykując program polityczny prezesa ministrów. Przy okazji poddał mównica rewizji określanie mianem pasywizmu i aktywizmu pewnych zapatrywań politycznych. Sądzi p. Rosset, że raczej Koło międzypartyjne nazywać należy aktywnym i proponuje nadanie nazw odłomom społeczeństwa w zależności od ich stanowiska politycznego: poprzedniego zebrania. W sprawie

minimalistów i maksymalistów, przy czem siebie zalicza do maksymalistów.

Po referatach wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której liczny udział brali ziemianie, poczem powzięto "szereg uchwał, między innymi w sprawach wojkowej, polityki zagranicznej i Rady stanu.

Co do Rady Stanu, to zebrani wypowiedzieli się w tym duchu, że powinna ona powstać z wyborów, ważniejsze decyzje nie powinny zapadać w gabinecie ministrów bez zasięgnięcia opinji Rady stanu.

Z Sosnowca

Dnia 6.XII

— Zebranie Harcerstwa Polskiego. Przypominamy, że dziś, we czwartek, o godzinie 7 wieczorem w sali Stow. Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej odbędzie się zebranie informacyjno-sprawozdawcze członków T-wa „Harcerstwo Polskie“.

— „Two Rozwoju Rzemiosł i Handlu zawiadamia, że w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 i pół p.p. odbędzie się zwykła pogadanka dyskusyjna dla członków i wprowadzonych gości. Tematem pogadanki będzie: „Rzemiosła i handel po wojnie“ Koresferentem będzie p. Stefan Rayski. Ze względu na niezmiernie aktualny temat, Zarząd Sekcji Biblioteczo Odczytowej prosi p.p. członków o liczne i punktualne przybycie do lokalu.

— Kursy w Pol. Związku Zawodowym. Staraniem Polskiego związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego w Sosnowcu zostaną zorganizowane kursy wieczorowe ośmio dniowe, w dniach 11, 13, 14, 16, 18, 20, 22 i 23 grudnia r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria Związku (Pogoń dom własny); na kursy zgłaszać się mogą tylko członkowie Związku; zgłaszający się na kursy, winni wylegitymować się członkowską książeczką. Program kursów obejmować będzie: Dzień 1. O znaczeniu cechów i Związków Zawodowych; dzień 2 i 3. Historia Związków Zawodowych za granicą; dzień 4. Historia Związków Zawodowych u nas; dzień 5. Partyjność Związków Zawodowych; dzień 6. Zarzys przyszły Związków Zawodowych; dzień 7. Dobór członków do zarządów Związków; dzień 8. Księgowość Związków Zawodowych i dobór kierowników związków. Rozpoczęcie kursów nastąpi punktualnie o godzinie 8 wieczorem w sali Związku ul. Marjańska Nr. 1.

— Przedstawienie świąteczne. Sekcja rozrywek towarzyskich przy Polskim Związku Zawodowym przy udziale artystów amatorskich wystąpi w nadchodzące święta z przedstawieniem inauguracyjnym. Odegrany będzie dramat historyczny w trzech aktach p. t. „Grom Maciejowski“. Role obsadzone doborowymi siłami, próby już są prowadzone pod energicznym kierownictwem.

Posiedzenie Rady m. Dąbrowy.

Wczoraj o godz. 4 po południu w sali Reursy odbył się dalszy ciąg pierwszego posiedzenia Rady miejskiej. Obrady zajął przewodniczący dr. Adam Piwowar w obecności 49 radnych, przedstawicieli prasy i licznie zgromadzonej publiczności.

Na wstępie obrad przewodniczący przyjął od radnych nieobecnych na inauguracyjnym posiedzeniu Rady obowiązujące oświadczenie, poczem zaś zakomunikował zebranym, iż wybory ławników dokonane na poprzednim posiedzeniu zostały zaakceptowane. W myśl ordynacji miejskiej kandydat na ławnika powinien otrzymać absolutną większość głosów, gdy tymczasem z pośród ławników wybranych na poprzednim posiedzeniu jedynie p. Jasiński wybrany został niemal jednogłośnie, reszta zaś nie otrzymała nawet połowy głosów obecnych na posiedzeniu radnych. Wobec czego wybory muszą być odbyć ponownie.

Sekretarz magistratu p. Ciesielski odczytał bardzo szczegółowy protokół z ostatniego posiedzenia Rady. W sprawie

odczytanego protokołu zebrał głos p. Srokowski, stawiając propozycję aby na przyszłość wciągane były do protokołu tylko wnioski, które uzyskały aprobatę Rady. Projekt p. Srokowskiego spotkał się z ogólnym uznaniem radnych.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu przystąpiono do wyborów 6 ławników magistratu. Na każdego z postawionych kandydatów głosowano z osobna za pomocą kartek. Po ostatecznem obliczeniu głosów okazało się, iż w skład ławników wybrani zostali pp. inż. Jasiński (46 gl.), Solecki (25 gl.), Talko (25 gl.), Piotrowski (27 gl.), Dębaki (26 gl.) i Stankiewicz (25 gl.).

Po ogłoszeniu wyniku wyborów zabrał głos dyr. Żukowski, proponując aby przez pisyżm dla naszego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki punkt drugi porządku dziennego, dotyczący pokrycia części wydatków, związanych z obchodem Kościuszkowskim, przesunąć na pierwsze miejsce. Następnie p. Żukowski odczytał deklarację w imieniu kurji przemysłu i handlu, w której zaznaczono, iż radni tejże kurji dbać będą o żywotność wielkiego przemysłu i handlu, tudzież o zogniskowanie i popieranie drobnego przemysłu, przyczyniając się w ten sposób do odrodzenia silnej i niepodległej Polski.

Poczem mówca odczytał przemowę na temat obchodu Kościuszkowskiego, w której poruszył sprawę budowy pomnika w Dąbrowie. W związku z tem przewodniczący udzielił wyjaśnienia, że Komitet obchodu Kościuszkowskiego zwrócił się swego czasu do magistratu o wyasygnowanie 6000 rb. na budowę pomnika i pokrycie wydatków związanych z obchodem Kościuszkowskim. Ponieważ magistrat nie czuł się upoważnionym do decydowania o powyższym wydatku, przeto postanowił sprawę tę odłożyć do decyzji Rady.

Członek Komitetu obchodu Kościuszkowskiego p. Piotrowski wyjaśnił, iż wydatki związane z obchodem, zostały już pokryte z ofiar publicznych, ponadto uzyskano nadwyżkę, która po zwróceniu wszystkich kwitariuszy wyniesie około 6000 koron. W sprawie budowy pomnika wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: p. Zaremba, zalecając kosztą budowy pomnika włączyć do budżetu wydatków miejskich; p. Krzemiński, proponując utworzyć specjalną komisję, mającą się zająć sprawą budowy pomnika; p. Kosiński zaś ze względu na trudne warunki gospodarcze miasta i kraju radził budowę pomnika odłożyć do czasów powojennych. Wniosek p. Kosińskiego został jednogłośnie akceptowany, wobec czego sprawę tę uznano za załatwioną.

Dalej wyłonił się wniosek p. Żukowskiego, aby posiedzenia Rady odbywały się raz na tydzień w ściśle określonych godzinach: od godz. 4 po południu do 9 wieczorem. Wniosek ten poparł dr. Żołędziowski, motywując go tem że zbyt długie posiedzenia nie tylko nadmiernie umysł, wpływając na niekorzystny obrad, które pod koniec posiedzenia bywają prowadzone nader pobieżnie. Wywody powyższe radni uznali za słuszne, postanawiając prowadzić nadal obrady w wyżej oznaczonych godzinach, z tem zastrzeżeniem, iż sprawa rozporządza przed godz. 9 powinna być załatwiona na temże posiedzeniu, przyczem sprawy ważniejsze mają być rozpoznawane zaraz na wstępie obrad. Posiedzenia zaś odbywać będą w środy każdego tygodnia.

„Carewicz“.

Sztuka w 3 akt. Gabrieli Zapolskiej.

Ostatni car i samodzielnica rosyjski Mikołaj II gi, był jeszcze jako następca tronu, bohaterem głośnej eskapady romantyczno-erotycznej. Powszechnie mówiono, że młody carewicz, poufale w kole rodzinnem i kamaryli dworskiej nazywany „Nika niedoczny“, z powodu swego niedorozwoju umysłowego, trwa w zamiarze rzec się raczej korony carskiej, niż rozzerwać swój zażyły stosunek z baletnicą polską Krzesińską.

Czy carewicz miał istotnie podobny zamiar, o to mniejsza, dość, że owa wersja natchnęła polską autorkę Gabrieli Zapolską do napisania sensacyj-

nej sztuki, która stoi dość luźnie z rzeczywistością historyczną, posiada jednak duże walory artystyczne, a w pierwszym rzędzie znakomite efekty sceniczne, które wielki talent naszej dramatopisarki umie zawsze tak świetnie wyzyskać.

Zanim publiczność sosnowiecka zapozna się jutro z utworem Zapolskiej ze sceny w interpretacji znakomitego zespołu krakowskich artystów teatru im. Juliusza Słowackiego, podajemy treść „Carewicza“ na podstawie przeczytanego egzemplarza sztuki. Rzecz dzieje się przed laty dwudziestu kilku w apartamentach petersburskiego pałacu zimowego, na krótko przed zgonem ponurej pamięci cara Aleksandra III-go.

W początkowych scenach aktu pierwszego ukazują się na widowni prezes ministrów i wielki książę, stryj carewicza, w dialogu których zarysowuje się duszna atmosfera dworu carskiego, będącego złotą klatką samowładcy, odgradzoną jednak zupełnie od ludu całym aparatem ścisłej więziennej ochrony żandarmsko-policyjnej. Odczuwa to i młody carewicz, który jest na jakimś przedstawieniu baletowem i lada chwila ma do swych apartamentów powrócić. Młodzieniec ten nie cierpi dworskiego przepychu, ani wykwinatnego stołu i kaze sobie podawać do herbaty czarny chleb z solą drwiąc ironicznie ze zginiących się przed nim w pałac dygitarzy. Ci zaś przygotowują zdumionemu carewiczowi rajfurką niespodziankę, doprowadzając do jego apartamentu młodą dziewczynę Sonię Iwanównę w przebraniu dzieciarskiego Czerkieska, który brał udział w przedstawieniu trupy baletowej. Zabawna jest chwila, gdy carewicz po przekonaniu się kim jest ów młody Czerkies, kaze ja swoim lokajom przez wypędzić. Wkrótce jednak urok dziewczęcej prostoty zniewala go do pozostawienia Soni, która ma zrazu tylko symulować, narzuconą przez prezesa-rajfura, miłośnicę.

W drugim akcie Sonia i carewicz są jeszcze na stopie jakby przyjacielskiego koleżeństwa, ciesząc się oboje z tego, że wyprowadzili w pole rajfurów dworskich, rozumiejących, iż wszystko się dzieje, według z góry ukartowanego zamiaru. Opryskliwy zrazu carewicz, przywiązując się coraz bardziej do młodej dziewczyny, która go poczyną wtajemniczać w niedolę miljonowych rzesz ludu, o czem przyszły samodzielnica nie miał najmniejszego pojęcia. Uzewnętrzniła on coraz dobitniej swą odradę do stanowiąca, jakie musi zajmować, a kapitalna jest scena, kiedy wielki książę wręcza mu kartkę, z której ma wygłosić mowę powitalną na „prazniku“ pulku kirasjerów jakiego jest szefem.

Najefektowniejszą jest scena, gdy podczas nieobecności carewicza, ukazuje się przerażonej Soni car (Aleksander III) przybyły tu tajemnym przejściem. Dialog schorzonego, bliskiego już grobu samodzielnicy z dziewczyną, posiada momenty tragicznej grozy, którą autorka po mistrzowsku uwydatniła.

Akt trzeci i ostatni zawiera szereg zajmujących scen, które konkludują krótkotrwałą idyllę carewicza. Oto bowiem nietylko na dnie, ale na godzinę już liczy się życie cara, które sztuka lekarska o tyle jeszcze podtrzymuje, aby mogła zdążyć przeznaczone dla carewicza na małżonkę księżniczka zagraniczna. Carewicz postanawia raczej rzec się tronu, niż opuścić ukochaną Sonię, w pożyciu z którą widzi jedynie szczęście swego życia.

Właśnie gdy z niezłomnem tem postanowieniem udaje się do łoża konającego ojca, pojawiają się na scenie prezes ministrów i wielki książę, aby skłonić dziewczynę do natychmiastowego opuszczenia pałacu. Pod przemozną „racją stanu“ Sonia spełnia ich wolę, a sztuka ma efektowny epilog, gdy manekinowy carewicz ukazuje się z balkonu ludowi z przyszłą małżonką swoją, wiedząc, że wszelkie porwy jego indywidualnej woli są raz na zawsze złamane i że z zamkniętej złotej klatki nigdy na świat Boży nie wyjdzie.

Chyba jak jego poprzednik w trumnie, lub jak car Mikołaj II ocknie się... więzieniem stanu w Tobolsku.



WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

PIEKŁO

(Szkice z wojny).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. —
Święty Poże, Święty mocny. — Pan i pies.
— Przepęca — Stajenka Betlejemka. —
Matka. — Śmierć. — Szpieg.

Cena 2 mk. 20 fen. Do nabycia we wszystkich
księgarniach, oraz w Administracji „Głosu Narodu”.
(Kraków, Krzyża 11), która wysyła książkę za za-
liczką pocztową, lub po nadesłaniu należności.

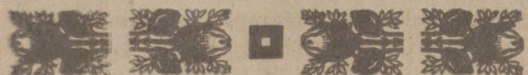
TEGOŻ AUTORA:

WOJENNY BALONIK

(bajki nie bajki)

2335

Cena 2 mk. 50 fenigów.



Czas uregulować zaległą przedpłatę

Dr. K. Suchodolski
wyjechał

powróci d. 24 grudnia.

2375

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Młodsze buchaltera

z dobrą znajomością języka niemieckiego
poszukuje

poważna firma przemysłowa w Sosnowcu.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem żadanego
wynagrodzenia do Administracji „Kurjera Zagłębia”
pod „BUCHALTER” 2381

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Do biura fabrycznego
potrzebna natychmiast rutynowana biuralistka,
obznajmiona z rachunkowością, władająca w
słowie i piśmie polskim i niemieckim z kilko-
letnią praktyką biurową. Oferty wraz z życio-
rysem, odpisami świadectw do Administracji
pod „Towarzystwo Akcyjne” 2382

Pianino

sprzedam, Kollataja 6. Stróż wskaże. 2368

Kupię

żywe rybki (kiefiki, płotki) po 10 fenigów.
Wistehube. 2379

2 wieprzki

zaginęły dnia 4 grudnia. Odprowadzić za na-
groda. Staroszn. Nr. 68, II-e piętro. 2378

Kupię

500 szt. drzewek owocowych. Wiadomość:
„Kurjer” 2374

Przybiłkały

się 2 wieprzki, do odebrania za zwrotem
kosztów. Ul. Wiejska Nr. 5. 2376

Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.



OD WTORKU 4 DO WTORKU 11 GRUDNIA 1917 r.

HOTEL PARADYZ

Dramat kryminalny w 6-ciu olbrzymich częściach ze złotej serii „Nordisk”

z wszechświatową sławą Ebbą Thomsen.

Ceny miejsc podwyższone

Muzyka ściśle zastosowa-
na do obrazu.Początek punktualnie; w
dni powszednie o 5-ej w
niedziele i święta o 2-ej
po południu.

Rachunek Strat i Zysków

Komisji Żywnościowej Rady Miejskowej Opiekuńczej w Sosnowcu
za czas od 1 marca 1917 do 30 czerwca 1917 roku.

STRATY.

A. Rk Magistratu m. Sosnowca.

a. Mięso monopolowe
b. Produkcja chleba
c. Sekcja ziemniaczano-warzywna
d. Sekcja sklepowa

Mk. 25164,16
731,13
110150,79
24043,12

Mk. 159989,20

B. Rk Komisji Żywnościowej.

a. Sekcja ziemniaczano-warzywna
b. Sekcja sklepowa
c. Skonto i bonifikaty
d. Procenty
e. Różnice kursu
f. Koszty administracyjne i handlowe
1. Biuro: Pensja, lokal, opał
2. Magazyny: obsługa, lokal
3. Sklep I
4. „ II
5. „ III
6. „ IV
7. „ V
8. „ VI
9. Okopowizna, pieczywo i mięso
10. Koszty handlowe ogólne

Mk. 7841,97
13921,36
699,89
6115,54
8652,28
27816,41
3792,36
4665,50
3718,53
3716,96
3912,53
2778,58
1989,18
42954,42
14855,24

Mk. 110199,79

Bonifikata 42018,07

68181,72 105412,76

Mk. 265401,96

ZYSK.

A. Rk Magistratu m. Sosnowca.

a. Sekcja ziemniaczano-warzywna
b. Sekcja sklepowa

Mk. 158,06
34424,87

Mk. 34582,93

B. Rk Komisji Żywnościowej.

a. Sekcja ziemniaczano-warzywna
b. Sekcja sklepowa
c. Produkcja chleba

Mk. 5756,24
217107,93
1684,81

224548,98

C. Strata.

a. Strata na towarach rekwirowanych
na rk. Magistratu
Zysk na tow. rekwirowanych
Poniesiona strata na rk. Magistratu
b. Zysk Komisji Żywnościowej
Odchodzi strata na niektórych towa-
rach, procenty, różnica kursu, ko-
szy adm
Osiągnięty zysk na rk. Komisji Żywno-
ściowej
Odpisana strata z kapitału rezerwowego

159989,20
34582,93
Mk. 125406,27
224548,98
105412,76
119136,22
Mk. 6270,05

Mk. 265401,96

BILANS

Komisji Żywnościowej Rady Miejskowej Opiekuńczej w Sosnowcu
w dniu 30 czerwca 1917 r.

AKTYWA.

Kasa: Gotowizna w kasie głównej
Fundusz rozmienny w sklepach

Mk. 16696,24
2201,28

Mk. 18897,52

Bank Handlowy w Warszawie.
Oddział w Sosnowcu.

a. Rachunek bonów
b. Rachunek depozytowy w bilonie żelazn.

Rb. 6076,50
Mk. 13125,24
9000,00

Mk. 22125,24

Dłużnicy.

a. Dostawcy
b. Komisarze
c. Piekarze
d. Odbiorcy sekcji sklepowej
e. Odbiorcy sekcji chlebowej
f. Różni

Mk. 25920,00
771,22
22,30
65201,05
10171,28
4198,91

Mk. 106284,76

Papier wartościowe i zabezpieczenia.

Złożone listy zastawne i dowody,
jako kaucje

1500,00

Mk. 3240,00

Ruchomości

Urządzenia biurowe i sklepowe
Towary, znajdujące się w remanentach

Mk. 21220,67

Mk. 21220,67

a. Rekwirowane
b. Zapas chleba gotowego
c. Nierekwirowane
d. Przyjęte w komis

M. 80006,45
M. 222,30
Mk. 80228,55
352423,76
23432,67

Mk. 456084,98

Rachunki przechodnie

Różna wpływy z następnego okresu

Mk. 1279,23

Mk. 629132,40

PASYWA.

Bank Handlowy w Warszawie,
Oddział w Sosnowcu

a. Rachunek rublowy
b. Rachunek markowy

Rb. 83310,00
Mk. 179949,60
22849,00

Mk. 202798,60

Rada Miejskowa Opiekuńcza

a. Rachunek komisowy
b. Rachunek bieżący

Mk. 23432,67
23806,16

47238,83

Wierzyciele:

a. Dostawcy
b. Odbiorcy sekcji sklepowej
c. Piekarze
d. Różni

Mk. 251421,55
216,00
989,53
67,28

252694,38

Depozyty i kaucje

Fundusz bilonowy.

3240,00

Fundusz w drobnych papierach w obgu.

Rb. 2080,30

4493,45

Kaucje.

Amortyzacja.

2241,40

Suma odpisana z pierwotnej wartości ru-
chomości

10685,52

Rachunki przechodnie.

Wypłaty w następnym okresie

4447,86

Kapitał rezerwowy

Pozostałość na dzień 1 marca

Mk. 107562,41

Odchodzi strata za ubiegły okres

6270,05 101292,36

Mk. 629132,40

Przewidyj Komisji Żywnościowej Rady Miejskowej Opiekuńczej w Sosnowcu: J. Bertholdi.

Buchalter Gierzy H. Habermann.

Komisja Rewizyjna A. Krasnarebski, J. Gąsiewski, L. Piętko, Fr. Maruszeński, A. Makowski. Dyrektor Handlowy J. Drzewiecki.

SPRAWOZDANIE

Komisji żywnościowej Rady Miejscowej Opiekuńczej w Sosnowcu za czas od 1 marca 1917 do 30 czerwca 1917 r.

W dniu 25 maja r. b. w miejscowych gazetach wydrukowane zostało sprawozdanie z działalności Kom. Żywn. R. M. O. w Sosnowcu za czas od 1 listopada 1916 r. do 28 lutego 1917 roku.

W obecnym okresie sprawozdawczym od 1 marca do 30/VI r. b. tak samo jak w poprzednim sprzedaż wydzielanych towarów, otrzymywanych od władz okupacyjnych, dokonywana była na rachunek Magistratu, sprzedaż zaś artykułów nabywanych z wolnej ręki na rachunek Komisji.

Działalność Komisji w dalszym ciągu rozwijała się w pracach sekcji: sklepowej, chlebowej, mięsnej, ziemniaczano-warzywniej i skórzano-bławatnej.

1) Sekcja sklepowa.

W sześciu sklepach i magazynach Komisji sprzedano następujące towary: bobru 66171 fun., cukru kostki 196659 $\frac{1}{2}$ fun., cykorii 6984 i pół fun., fasoli 8056,125 fun., grochu 23997 fun., grysku 20721 i pół fun., herbaty 1214,875 f., jęczmienia 2585 fun., kaszy jaglanej 4190 $\frac{1}{2}$ fun., jęczmiennej zwyczajnej 113538,625 fun., perłowej 64039,375 fun., owsianej 427 fun., tatarskiej 11800,75 fun., kawy palonej 2766,125 fun., kawy słodowej 8032,5 fun., kakao 560 fun., kapusty kwaszonej 32620 fun., Maggi kostki 8242 szt., Maggi zupy 1850 szt., maki żytniej razowej 930124,15 fun., maki przennej pyłowej 47963 fun., maki tatarskiej 17166 fun., mleka skondens. 5632 puszek, maku 46,25 fun., masła 7917 fun., miodu 2089 fun., mydła twardego 3597,25 fun., mydła szarego 399 fun., owa 4500 fun., proszku mydłanego 21052,67 fun., purofektu 1050 fun., marmolady 12254,5 fun., ryżu 417,5 fun., soli 91228 fun., sody 977,75 fun., świece 364,5, słoniny 6339,75 fun., śliwek suszonych 1256 fun., wędlin i wyrobów wieprzowych 70128,375 fun., opakowania 29845 fun.

Obroty w sklepach spożywczych łącznie z towarami wydanymi bezpośrednio z magazynów wyraziły się w sumie Mk. 1.081.347,85 fen. Zysk brutto na tych transakcjach wyniósł Mk. 213.568,32 czyli 19,75 proc w stosunku do obrotu.

Obrót towarami wydzielanymi wyniósł Mk. 436.560,43 fen przy zysku brutto Mk. 10.381,75 fen. czyli 2,378 proc. w stosunku do obrotu, zaś towarami zakupionymi z wolnej ręki Mk. 644.787,42 fen. przy zysku brutto Mk. 203.186,57 fen. czyli 31,512 proc. od obrotu. (Zysk na towarze kontyngensowym nie pokrywa nie tylko kosztu sprzedaży lecz na ich kosztu wydania kart i kontrol).

Przeciętny targ dzienny w sklepach spożywczych wynosił około Mk. 6274,88 frekwencja zaś odbiorców 2029 osób dziennie.

W sklepach Komisji wszystkie towary sprzedawane były w ilościach detalicznych całej ludności chrześcijańskiej miasta za wyjątkiem tych towarów, które z powodu niedostatecznej ilości lub ograniczenia ich konsumpcji przez władze okupacyjne były sprzedawane w ilościach ograniczonych, i tylko okazicielom kart legitymacyjnych, wydawanych przez Komisję Żywnościową dla ludności chrześcijańskiej m. Sosnowca z wyłączeniem ludności fabrycznej. Ostatnia zaopatrywana była przez komitety fabryczne. W końcu okresu wydawano na osobę: cukru 1 funt na miesiąc, kaszy 300 gremów na miesiąc, wędlin ćwierć funta miesięcznie, mięsa $\frac{1}{8}$ tygodniowo, ziemniaków 2 fun., brukwi 7 fun. tygodniowo, chleba 2 i pół funta lub 1 funt 28 łutów maki tygodniowo.

Mąka, kasza, cukier i kartofle były otrzymywane od wład okupacyjnych i cała ilość tych towarów była rozdzielona pomiędzy okazicieli kart legitymacyjnych, po cenach i w ilościach oznaczonych przez władze.

Niezależnie od otrzymanego kontyngentu, Komisja z dużymi trudnościami i w ograniczonych ilościach nabywała towary od kupców prywatnych po cenach znacznie wyższych, sprzedawała je w dowolnych lecz detalicznych ilościach bez okazywania kart legitymacyjnych naturalnie po cenach znacznie wyższych od cen kontyngensowych.

W dniu 30 czerwca w sklepach Komisji ceny obowiązywały następujące: bozki i szynki mk. 3,60 za funt, bobber mk. 1,50, bobik mk. 1,20, chleb kuponowy 18 fen. za funt, cukier wydzielany 57 fen. za funt, cukier nierekwirowany mk. 2,40, groch mk. 1,70, fasola mk. 1,90, herbata mk. 14,20, kasza jaglana mk. 1,70, kasza jęczmienna nierekwirowana mk. 1,90, kasza perłowa nierekwirowana mk. 1,90, kasza tatarska wydzielana 25 fen., kasza tatarska niewydzielana mk. 2,10, kawa palona mk. 9,00, kawa słodowa mk. 1,80, ziemniaki 13 fen., kielbasa zwyczajna rekwirowana Mk. 2,15, kielbasa krakowska rekwirowana Mk. 3,30, kiełbasa kaszana rekwirowana 65 fen., kiełbasa pasztetowa rekwirowana gat. I świeża Mk. 2,50, wędziona Mk. 2,60, kiełbasa pasztetowa rekwirowana gat. I Mk. 1,60, mąka żytnia wydzielana 22 fen., mąka pszena wydzielana 28 fen., mąka pszena nierekwirowana Mk. 2,10, mąka żytnia razowa Mk. 1,90, mąka żytnia pyłowa Mk. 2,40, mąka tatarska niewydzielana Mk. 1,60, mąka tatarska wydzielana 35 fen., mięso wołowe rekwirowane, rosółowe Mk. 1,20, pieczeniowe Mk. 1,30, poledwica Mk. 1,60, mydło twarde Mk. 7,50, mydło szare Mk. 2,15, marmolada Mk. 3,00, miód Mk. 3,00, mak Mk. 1,85, proszek do prania wydzielany $\frac{1}{4}$ kgr. 40 fen., purofekt 70 fen. za paczkę, peluska za funt 75 fen., ryż Mk. 3,50, sól 14 fen., ryż Mk. 3,50, soda 20 fen. słonina Mk. 5,40, śliwki suszone Mk. 1,70, świece Mk. 2,80, zeberka 3,00.

II. Sekcja chlebowa.

Produkcja chleba kuponowego na rachunek Magistratu, wynosząca 517075 $\frac{1}{2}$ fun. za sumę Mk. 93055,10 dała straty brutto Mk. 731,13. Chleb poza kontyngensowy, wyprodukowany na rachunek Komisji w ilości 529297 fun. dał obrotu Mk. 85217,66, przynosząc zysku brutto Mk. 1684,81 t. j. 1,977% od obrotu, wogóle w okresie sprawozdawczym wyprodukowano chleba 1046372 $\frac{1}{2}$ funta za ogólną sumę Mk. 178272,76, czyli średnio po cenie 17,0372 fen. za funt.

Zysk ogólny brutto wynosi Mk. 953,68 fen. co stanowi od obrotu 0,53% nie uwzględniając utrzymania sklepów i personelu.

Sklepów chlebowych funkcjonowało w różnych punktach miasta 15. Przeciętnie dzienna sprzedaż w sklepach wynosiła 4352 funt. chleba. Oprócz tego dostarczono chleba kopalniom w przeciętnej ilości 4368 funt. dziennie. Cena bochenka 2 $\frac{1}{2}$ funt. kartkowego w dniu 30 czerwca r. b. wynosiła 45 fen.

Celem uniknięcia zależności od piekarzy i osiągnięcia jaknajwiększego wypieku, Komisja w dalszym ciągu utrzymywała dwie własne piekarnie pod nazwą „Żywnościowych”. Piekarnie te, jak i przedtem są wydzielane, a produkują chleb sprzedawany w sklepach Komisji i na niektórych kopalniach.

W związku z koniecznością kontroli artykułów kontyngensowych istnieje sekcja legitymacyjna, zajmująca się wymianą kart legitymacyjnych, chlebowych ziemniaczano-warzywnych i mięsnych. Za okres sprawozdawczy wydano legitymacji 46179 dla rodzin i 158535 kart chlebowych dla poszczególnych osób w rodzinie. Koszty utrzymania tej sekcji łącznie ze specjalnymi wydatkami, związanymi z kontrolą wydzielanych towarów, pochłaniają około 30 do 40 procentów ogólnych wydatków administracyjnych Komisji.

III. Sekcja mięsna.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym zabito na rachunek Magistratu 1724 sztuk bydła, wagi żywej 631,532 funtów.

Za otrzymane ze sprzedaży mięsa i drobia, wagi 291,645 $\frac{1}{2}$ fun. osiągnięto Mk. 360,739,70 czyli średnio po cenie Mk. 1,23,69 za funt. Nadto wpłynęło za

zarekwirowane skóry, nogi, łby, mięso koszerne i kapy Mk. 14,468,70. Ogółem osiągnięto za mięso Mk. 375,208,40. Strata na mięsie wyniosła zatem Mk. 25,164,16 co stanowi 6 do 7 proc. od obrotu. Jatek uruchomiono w różnych dzielnicach miasta 14, które wobec strat na mięsie zredukowano na 9.

IV. Sekcja ziemniaczano-warzywna.

Do dnia 30 czerwca r. b. rozsprzedano 3.200.878,5 fun. ziemniaków, 249,600 funt. brukwi, 59,240 funt. buraków, 13,977 funt. marchwi, koniczy 12,312, siana 12,480 fun., za ogólną sumę Mk. 295,475,16, strata brutto wyniosła Mk. 117,892,76. Odchodzi zysk namarchwi i paszy Mk. 5,914,30.

Straty Mk. 111,978,46 w stosunku do obrotu stanowi: 37,89 proc.

Artykuły te Komisja otrzymywała w stanie przemarzniętym lub zgnitym, wobec czego znaczna ich część nie nadawała się do spożycia i musiała być sprzedana na paszę dla trzody po niższych cenach, a nawet użyta na nawóz.

Produkty pozostałe z wysortowania były i tak w bardzo złym stanie i podlegały szybkiemu psuciu. Ziemniaki sprzedawano w ilościach ograniczonych po 2 funty tygodniowo na osobę w cenie od 6 do 13 fen. za funt. Sprzedaż odbywała się w 10 sklepach i na rampie.

V. Sekcja skórzano-bławatna.

Z towarów otrzymanych od Rady Opiekuńczej w komis. sprzedano w ubiegłym okresie 96 par butów skórzanych, 1642 fun. 26 $\frac{1}{2}$ lut. skóry na podszewy oraz różnych artykułów bławatnych za ogólną sumę Mk. 69,326,42. Zysk brutto wyniósł Mk. 17,684,14 co stanowi 25,5% od obrotu. Osiągnięta ze sprzedaży suma, dotycząca rachunku Komisowego Rady Opiekuńczej nie weszła do obrotu Komisji Żywnościowej.

Wszystkie wymienione sekcje łącznie prócz sekcji bławatnej dały obrotu Mk. 1,930,304,17. Obrót na rachunek Magistratu wyniósł Mk. 1,198,385,23 zaś Komisji Mk. 731,918,94. Strata na rachunek Magistratu wyniosła Mk. 125,406,27, co stanowi w stosunku do obrotu 10,4646% oprócz kosztów kontroli.

Zysk na rachunek Komisji wyniósł w ogólnej sumie Mk. 119,136,22 w stosunku zaś do obrotu po potrąceniu procentów, kosztów handlowych i administracyjnych 16,277%.

Przewyżka strat na towarach kontyngensowych nad zyskami z ubiegłego okres, bez uwzględnienia amortyzacji ruchomości, wynosząca Mk. 6,270,05 została odpisana jak w poprzednim okresie, z kapitału rezerwowego, wobec czego kapitał rezerwowi, stanowiący jedyny własny kapitał obrotowy, zredukowano do Mk. 101,292,36.

VI. Koszty administracyjne i handlowe

za ubiegły okres sprawozdawczy (4 miesięcy) wyraziły się w liczbach następujących:

komorne i utrzymanie lokali łącznie z biurem	Mk. 8,212,43
opał i światło	1,037,31
księgi, druki, materiały piśmienne i ogłoszenia	5,905,16
pensje i wynagrodzenia administracji, pracowników	80,762,52
wyjazdy i diety etc.	1,544,20
przetóby, wyładunek i konserwacja towarów	542,75
naprawy, premje, instalacja, asekuracja, kuracje i	
różne drobne wydatki	11,195,41
	Mk. 110,199,79

Z powyższej sumy kosztów administracyjnych odchodzi zwrot niektórych wydatków, jak za uszkodzenia rabunkowe, zwrot ogólnych kosztów handlowych za komisową sprzedaż, oraz przeniesione ogólne koszty na oddzielne sekcje Mk. 42,018,07

pozostała więc suma kosztów wynosi Mk. 68,181,72

Ogólna suma kosztów administracyjnych, w stosunku do ogólnego obrotu wszystkich działów za wyjątkiem obrotu artykułami otrzymanymi w komis. wyrażającego się w sumie Mk. 1,930,304,17 stanowi 5,7 proc.

VII. Procentów zapłacono w okresie sprawozdawczym Mk. 6115,54

VIII. Strat na różnicach kursu na walutach poniesiono . . . 8552,28

IX. Różnych skont i bonifikat odpisano 699,89

Wysokość kosztów administracyjnych usprawiedliwia się koniecznością kontroli ilości sprzedawanych towarów i droższą wynajmu koni i furmanek do rozwożenia po sklepach rozmieszczonych w różnych punktach miasta dla dogodności mieszkańców. W przeciwnym bowiem razie można by towary te rozsprzedawać w mniejszej ilości sklepów, co pozwoliłoby znacznie zredukować koszty administracyjne związane z kosztami kontroli, obsługi, lokali, rozważenia etc., jednak kupujący byłoby narażeni na dalsze chodzenie i dłuższe wyczekiwanie celem zaopatrywania się w niezbędne artykuły.

Największą stosunkowo część kosztów pochłania drobiazgową kontrola, celem uniknięcia nadużyć i utrzymanie sekcji legitymacyjnej.

Zadaniem Komisji Żywnościowej było zwalczanie w miarę możliwości lichwy żywnościowej, normowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, zaopatrywanie w produkty oraz podział równomierny pomiędzy mieszkańców artykułów zarekwirowanych przez władze okupacyjne i wydzielanych ludności w ograniczonych ilościach i po wyznaczonych przez władze okupacyjne cenach. Jest to zadanie niezwykle trudne, zwłaszcza przy braku lub niedostatecznej ilości artykułów, oraz przy stale wzrastających cenach, a złym gatunku towarów. Przyczyny te niezmiennie utrudniają działalność Komisji i ściągają na nią nadto szereg zarzutów bezpodstawnych.

Nie miał również niestety Komitet Żywn. możliwości przestrzegać, aby towary sprzedawane w małych ilościach po drogich cenach były w należytych gatunku i niefałszowane, gdyż do tego potrzebny byłby całego aparatu administracyjnego, laboratoriów i praw egzekutywy.

Uwagi powyższe dotyczą towarów, mających wolny obieg i niepodlegających rekwizycji, jeżeli zaś chodzi o cenę, gatunek lub normę takich artykułów, jak kontyngensowa mąka, kasza, cukier, ziemniaki, mięso, to już ani na gatunek, ani na cenę, ani na normę żadnego wpływu nie mając, odpowiedzialności żadnej Komisja żywnościowa ponosić nie może.

Zarząd Komisji dokładał wszelkich starań, aby publiczności ułatwić zaopatrywanie się w te produkty. W tym celu Zarząd, nie bacząc na niewskazaną może w innych warunkach wysokość kosztów administracyjnych, utrzymywał 6 sklepów spożywczych oraz 23 sklepy chlebowo-ziemniaczane, z licznym personelem. Sprzedaż towarów dokonywała się za bony.

W dniu 30 czerwca r. b. skład Komisji z ramienia Rady Miejscowej Opiekuńczej stanowiły następujące osoby: pp. J. Bertholdi, J. K. Lipski, E. Nowakowski, L. Olszowski, K. Stefanowski, Fr. Dobrowolski i Wł. Malinowski.

Działem handlowym kierował p. J. Drzewiecki.